

Sygn. akt II Ca 599/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Bednarek-Moraś SSO Iwona Siuta
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **B. Ł.**

przeciwko **J. B. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powoda oraz pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 23 września 2013 r., sygn. akt I C 567/13

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **w punkcie I. zasądza od pozwanego J. B. (1) na rzecz powoda B. Ł. kwotę 1100,- zł (tysiąc sto złotych), z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2013 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie IV. nakazuje pobrać od pozwanego J. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 55,- zł (pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów sądowych;**

2. **oddala apelacje powoda w całości i pozwanego w pozostałym zakresie;**

3. **zasądza od powoda B. Ł. na rzecz pozwanego J. B. (1) kwotę 850,- zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 599/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 września 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie I C 567/13 w pkt I zasądził od pozwanego J. B. (1) na rzecz powoda B. Ł. kwotę 2600 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty; w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi; w pkt IV nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 125 zł tytułem kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sad Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 5 kwietnia 2012 r., w godzinach nocnych przy ul. (...) w S., pozwany J. B. (1) – taksówkarz, stał na postoju taksówek, oczekując na klientów. Za nim w kolejce ustawił się powód B. Ł. również wykonujący zawód taksówkarza. Powód oraz pozwany znali się nawzajem i pozostawali w konflikcie na tle zawodowy.

Powód widząc, że stojąca przed pozwanym taksówka odjechała pozostawiając puste miejsce, nie zgasił silnika oczekując, że pozwany przesunie swój pojazd do przodu. Pozwany w istocie zamierzał wjechać na to miejsce, lecz nie ruszył swoim samochodem. Wówczas powód, nie czekając dalej na ruch pozwanego, ominął samochód pozwanego i zatrzymał się na pustym miejscu przed taksówką J. B. (1). Do siedzącego w swoim samochodzie powoda podszedł pozwany. Pomiędzy kierowcami doszło do sprzeczki słownej o ww. miejsce na postoju, w trakcie której padały wulgarne słowa. Po przepychance przy drzwiach samochodu powoda, w trakcie której pozwany uderzył drzwiami w nogi powoda, B. Ł. wyszedł z pojazdu i rozpylił w kierunku pozwanego gaz pieprzowy. Następnie pozwany uderzył B. Ł. ręką w okolice lewego oka, na skutek czego ten upadł na ziemię.

Pozwany odczuwając negatywne skutki użycia wobec niego gazu pieprzowego, a w tym duszności, postanowił opuścić miejsce zdarzenia. Wsiadł do swego samochodu i odjechał.

W następstwie ww. zdarzenia B. Ł. doznał obrażeń ciała w postaci rozlanego obrzęku z sińcem okolicy jarzmowej lewej i powiek oka lewego, rany tłuczonyj lewego łuku jarzmowego, sińca z otarciem naskórka na nosie i otarcia naskórka na prawym kolanie, które to obrażenia powstałe w obrębie twarzy naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego, którymi są powłoki miękkie twarzy, na okres trwający dłużej niż siedem dni.

Na miejsce zdarzenia przyjechała Policja oraz karetka Pogotowia (...). Powód został przewieziony do szpitala, gdzie założono mu szwy.

Jeszcze tego samego dnia rano powód powrócił do obowiązków związanych z wykonywaniem zawodu taksówkarza, albowiem nie chciał narażać się na straty finansowe związane z zaprzestaniem wykonywania przewozów. Fakt, iż pozwany miał siniec wokół oka wywoływał u przewożonych pasażerów złośliwe komentarze co do przyczyny takiego stanu rzeczy. Po około 7 dniach powodowi zdjęto szwy założone na lewej skroni. Siniec wokół lewego oka powoda utrzymywał się przez okres około 2 tygodni i przez ten czas powód odczuwał w tym miejscu ból.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, wydanym w sprawie IV K 563/12, uznał pozwanego za winnego tego, że w dniu 5 kwietnia 2012r. w S. przy ul. (...) uderzył ręką B. Ł. w okolice lewego oka i uderzył drzwiami w jego nogi, w następstwie czego B. Ł. doznał obrażeń ciała w postaci rozlanego obrzęku z sińcem okolicy jarzmowej lewej i powiek oka lewego, rany tłuczonyj lewego łuku jarzmowego, sińca z otarciem naskórka na nosie i otarcia naskórka na prawym kolanie, które to obrażenia powstałe w obrębie twarzy naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego, którymi są powłoki miękkie twarzy, na okres trwający dłużej niż siedem dni i za ten czyn wymierzył pozwanemu karę trzech miesięcy pozbawienia wolności. Nadto tenże Sąd zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres dwóch lat próby. Jednocześnie Sąd zobowiązał pozwanego do częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przypisanym mu czynem poprzez zapłacenie w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku na rzecz powoda kwoty 400 zł.

Przed wydaniem w/w orzeczenia Sąd uwzględnił wniosek Prokuratora o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy (art. 335 § 1 k.p.k.) w związku z decyzją oskarżonego o dobrowolnym poddaniu się karze.

Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwany cierpi na chorobę wieńcową. W marcu 2008 r. przeszedł zawał serca. W grudniu 2011 r. przeszedł zabieg chirurgiczny uwolnienia przykurczu palca V ręki prawej poprzez częściowe wycięcie rozciągniętego dłoniowego. Po zdarzeniu z 5 kwietnia 2012r. pozwany zmuszony był skorzystać ze zwolnienia lekarskiego przez 8 dni, w związku z niekorzystnym wynikiem badania EKG.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Sąd I instancji wskazał, iż powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną popełnionym przestępstwem.

Wskazał, iż roszczenie wywodzone było z treści art. 445 § 1 k.c. i 444 k.c. , nadto podkreślił, iż z uwagi na stanowisko procesowe pozwanego, sprawdzające się do kwestionowania wyników prawomocnie zakończonego postępowania karnego, w szczególności okoliczności popełnienia przestępstwa, z którym związane jest zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie wskazać trzeba, że zgodnie z art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Wskazał, iż na podstawie wyroku wydanego w sprawie IV K 563/12 przyjęc przeto należało, że w dniu 5 kwietnia 2012 r. pozwany uderzył powoda ręką w okolice lewego oka oraz uderzył powoda drzwiami samochodu w jego nogi. Bezpośrednim skutkiem tych czynów były obrażenia ciała powoda w postaci rozlanego obrzęku z sińcem okolicy jarzmowej lewej i powiek oka lewego, rany tłuczonej lewego łuku jarzmowego, sińca z otarciem naskórka na nosie i otarcia naskórka na prawym kolanie, które to obrażenia powstałe w obrębie twarzy naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego, którymi są powłoki miękkie twarzy, na okres trwający dłużej niż siedem dni. Brak wątpliwości co do rodzaju popełnionego przez pozwanego czynu zabronionego przez kodeks karny i wyrządzonej tym czynem B. Ł. krzywdy prowadził do wniosku – dalej wywodził Sąd Rejonowy - że rzeczą Sądu w niniejszej sprawie pozostawała w istocie weryfikacja wysokości dochodzonego roszczenia. Sąd uwzględnił także przebieg, przyczynę oraz sposób zachowania się uczestników zdarzenia przed, w trakcie i po nim. W tym zakresie – biorąc pod uwagę rodzaj i rozmiar stwierdzonych u powoda obrażeń ciała – trudno było uznać za wiarygodne zeznania pozwanego, w świetle których pozwany nie wyprowadzał żadnego ciosu, a jedynie trzymał przed sobą wyprostowane ręce, nie machał nimi, a dłoni nie miał zaciśniętych w pięść. Sąd Rejonowy podkreślał, iż w kontekście skazującego wyroku karnego trudno także było przyjmować, że pozwany działał w obronie koniecznej, albowiem przypisano mu przestępstwo umyśle wymierzone przeciwko życiu i zdrowiu. Sąd zachował także w polu widzenia fakt, iż strony niniejszego postępowania od dawna pozostawały w konflikcie na tle zawodowym. Nie sposób było jednak usprawiedliwiać postępowania pozwanego w kontekście sporu o miejsce na postoju taksówek. W szczególności zaś – zdaniem Sądu – zajęcie wbrew zasadom dobrych praktyk koleżeńskich miejsca na postoju nie powinno doprowadzić do zachowań godzących w zdrowie człowieka.

Sąd Rejonowy powołując stanowiska orzecznictwa i doktryny podkreślił, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy nie podzielił argumentów strony pozwanej, mających przemawiać za oddaleniem powództwa w całości. Sąd I instancji doszedł do przekonania, że żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia jest jedynie częściowo uzasadnione, albowiem żądana przez powoda kwota nie uwzględnia wpływu zachowania powoda na zaistnienie zdarzenia z dnia 5 kwietnia 2012 r. jak i opiera się na okolicznościach, których wystąpienie nie zostało poparte żadnymi dowodami. Sąd Rejonowy wskazał, iż brał pod uwagę to, że powód aktywnie uczestniczył w awanturze zaistniałej między nim a pozwanym, zajmując miejsce na postoju taksówek oraz aktywnie odpowiadając za zaczepki słowne i fizyczne pozwanego – używając gazu bądź uczestnicząc w szarpaninie przy drzwiach samochodu. Powód nie wykazał również w niniejszej sprawie, że prócz czynów ustalonych przez Sąd w sprawie IV K 563/12 pozwany dopuścił się kopania B. Ł. czy też wykonał jakiegokolwiek inne uderzenia niż ręką w okolice oka i drzwiami w okolice nóg powoda. Sąd Rejonowy podkreślił, iż nie znalazł podstaw do przyjęcia,

iż celem pozwanego było wyrządzenie powodowi krzywdy większej niż doznana. Sąd Rejonowy wskazał, iż powód akcentował wpływ doznanego urazu na swój wygląd i wywołane tym uwagi osób trzecich. Sąd brał te okoliczności pod uwagę, uznając wszak, że mogły one jedynie w niewielkim stopniu podwyższyć dyskomfort odczuwany przez powoda po doznanym urazie. Z drugiej jednak strony Sąd Rejonowy miał na uwadze, że żadna scysja nie usprawiedliwia popełnionych przez pozwanego czynów. W świetle sentencji wyroku skazującego oraz zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów za mało prawdopodobne uznać należało, że pozwany jedynie zbliżył się do pojazdu powoda, a następnie bronił się przytrzymując drzwi samochodu B. Ł. bądź przy użyciu wyciągniętych przed siebie rąk. W ocenie Sądu I instancji takie zachowanie nie wywołałoby u powoda reakcji obronnych w postaci użycia gazu czy też gwałtownej próby opuszczenia samochodu. O wiele bardziej prawdopodobnym zdaniem Sądu I instancji jest to, że rekcje te zostały wywołane agresją pozwanego, która ostatecznie doprowadziła do zadania powodowi dwóch ciosów – jednego drzwiami w nogi, drugiego ręką w okolice lewego oka.

Sąd Rejonowy uznał, że kwota dochodzona pozwem tytułem zadośćuczynienia jest kwotą wygórowaną, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Dlatego też uznał, że powód mógł się domagać przyznania zadośćuczynienia w łącznej kwocie 3.000 zł. Jako że w postępowaniu karnym powód otrzymał już świadczenie w kwocie 400 zł, do zasądzenia pozostawała kwota 2.600 zł.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek zostało wydane na podstawie art. 481 § 1 k.c..

W pkt II wyroku Sąd oddalił powództwo B. Ł. w zakresie w jakim nie zostało poparte dowodami.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd I instancji przyjął art. 102 k.p.c. Sąd uwzględnił, że powód korzystał w niniejszej sprawie ze zwolnienia od kosztów sądowych. Zestawiając powyższe z okolicznością, iż powództwo w niniejszej sprawie dotyczyło obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej na osobie powoda przestępczymi działaniami pozwanego, jak również, że orzeczony w sprawie karnej obowiązek nie rekompensował całej krzywdy doznanej przez powoda, Sąd doszedł do przekonania, że powództwo wytoczone przez B. Ł. było usprawiedliwione co do zasady, zaś na wynik postępowania rzutowało wyłącznie nieprawidłowe określenie kwoty zadośćuczynienia, której ostateczna wysokość zależała od oceny Sądu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie pkt I, III i IV wskazując jako podstawy apelacji następujące zarzuty:

- naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (dalej k.p.c.) poprzez:

- brak wszechstronnego i kompletnego rozważenia materiału dowodowego, w tym zeznań świadków J. B. (2) i W. S. w przedmiocie zachowania powoda naruszającego dobre obyczaje środowiska taksówkarzy oraz urazów, które odniósł w wyniku zdarzenia pozwany, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia przysługującego powodowi,

- uznanie, że zachowaniu pozwanego nie można w żaden sposób nadać charakteru obrony i jednocześnie brak uznania aktywnej postawy powoda w trakcie zdarzenia, podczas gdy z zeznań stron, w tym przede wszystkim samego powoda, wynika, wręcz odmienna konkluzja (to powód rozpylając gaz szedł w kierunku cofającego się pozwanego, w konsekwencji czego dopiero później nastąpiło uderzenie), a zatem ustalenia Sądu są sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;

- nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy przy ustalaniu przebiegu zdarzenia i w konsekwencji braku uznania przez Sąd aktywnej postawy powoda w trakcie zdarzenia oraz tego, że uderzenia pozwanego miały również charakter obrony, a to poprzez uznanie przez Sąd:

-że pozwany zadał cios w drzwi pojazdu powoda, podczas gdy rodzaj doznanych u powoda obrażeń nim spowodowanych wskazuje, iż co najwyżej przedmiotowe uderzenie miało charakter pchnięcia bądź przytrzymania drzwi,

-że pozwany uderzył powoda w twarz ręką ułożoną w pięść, podczas gdy ze zgromadzonych w materiale dowodowym dokumentów, w tym wydanego wyroku karnego, taka okoliczność nie wynika, natomiast dokumentacja lekarska, na kartach 37-39 akt sprawy IV K 563/12, przedstawiona przez pozwanego prowadzi do wprost przeciwnych wniosków;

b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione twierdzenie powoda, że siniec wokół jego oka utrzymywał się przez około dwa tygodnie oraz wywoływał u przewożonych pasażerów złośliwe komentarze, podczas gdy wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. powód na tę okoliczność nie naprowadził żadnego dowodu, prócz przesłuchania samego siebie, który to dowód Sąd ocenił w sposób dowolny, polegający na bezkrytycznym uznaniu zeznań powoda, podczas gdy powinny być one oceniane w świetle pozostałych jego twierdzeń, a także zeznań świadka J. B. (3) oraz pozwanego, którzy stwierdzili, że na drugi dzień po zdarzeniu powód normalnie pracował;

c) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak w uzasadnieniu wyroku argumentacji, dla której Sąd I instancji uznał, że powodowi przysługuje zadośćuczynienie w kwocie 3.000,00 zł, poprzestanie na lakonicznym wyliczeniu jedynie samych okoliczności wskazywanych w orzecznictwie jako wpływających z reguły na wysokość zadośćuczynienia, bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, jak zostały one ocenione przez Sąd i jakie miały znaczenie przy ustalaniu „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia, co uniemożliwia ustalenie, w jaki sposób wpłynęły one na wydany wyrok oraz odczytanie motywów rozstrzygnięcia;

d) art. 120 k.p.c. poprzez uznanie, iż w sprawie wystąpiły szczególnie uzasadnione wypadki, które przemawiały za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami postępowania, podczas gdy wskazane przez Sąd okoliczności tego nie uzasadniają;

2. naruszenie art. 444 w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że ustalona przez Sąd w wyroku kwota 3.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jest kwotą odpowiednią, podczas gdy doznana przez powoda krzywdę w pełni rekompensuje kwota 400,00 zł, zasądzona na jego rzecz w postępowaniu karnym.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany rozwinął przedstawione zarzuty.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł również powód wskazując, iż wyrok Sądu jest dla niego krzywdzący. Wskazał, iż J. B. (1) przyznał się do winy i prawomocnym wyrokiem został skazany w postępowaniu karnym. W jego ocenie żadnego wytłumaczenia nie można przyjąć za łagodzące jeżeli używa się rękoczynów do wymierzania sprawiedliwości przez pozwanego. Kara zadośćuczynienia w wysokości 2600 zł jest znikomym zadośćuczynieniem za krzywdę. Wskazał, iż skutki pobicia odczuwa do dzisiaj. Uderzenia które otrzymał od pozwanego B. były tak silne, że od kilku miesięcy przebywa ciągle na zwolnieniu lekarskim, bóle kręgosłupa powodują czasami takie stany, że nie jestem w stanie funkcjonować. Wskazał, iż stan materialny pogorszył się do tego stopnia, że czasami musi korzystać z pomocy rodziny i znajomych, ponieważ nie posiada środków finansowych na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w części zasługiwała na uwzględnienie, zaś apelację strony powodowej Sąd Okręgowy uznał za całkowicie bezzasadną.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd I instancji poparł analizą zebranych dowodów w zakresie niezbędnym dla wydania

rozstrzygnięcia, a ocena tych dowodów odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności. Za chybione należy uznać zarzuty naruszenia przez Sąd przepisów art. 233 § 1 k.p.c. oraz 232 k.p.c. i podnoszone kwestie dotyczące ustaleń faktycznych.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex nr 80273).

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie juredykcyjnym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

W swej apelacji pozwany przedstawił własną wersję wydarzeń, przy czym nie wykazał na czym polega wadliwość ustaleń Sądu Rejonowego. Podkreślić zaś należy, że Sąd Rejonowy nadał właściwą rangę działaniom powoda, w szczególności jego zachowaniu bezpośrednio przed zdarzeniem będącym podstawą sporu. Trafnie Sąd Rejonowy dostrzegł, że żadne zachowanie powoda nie usprawiedliwiało fizycznej agresji ze strony pozwanej skierowanej

bezpośrednio przeciwko osobie powoda. Prawidłowo Sąd Rejonowy, zgodnie z dyspozycją art. 11 k.p.c. poczynił ustalenia na podstawie prawomocnego wyroku sądu karnego z dnia 5 kwietnia 2012 roku w sprawie IV K 563/12. Brak jest przy tym jakichkolwiek danych do przyjęcia, że pozwany działał w warunkach obrony koniecznej.

Nie mniej jednak zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji w sposób niewłaściwy miarkował zasądzone odszkodowanie. Wprawdzie Sąd Rejonowy przekonywująco wyeksponował elementy wpływające w zasadniczy sposób na wysokość zadośćuczynienia, niemniej w oparciu o ustalenia poczynione przez ten Sąd, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż wysokość ta jest rażąco zawyżona i winna ulec zmianie, poprzez jej zmniejszenie.

Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, ma charakter kompensacyjny, wobec czego nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zauważyć należy, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie jest rzeczą prostą, gdyż tylko częściowo opierać się można na wymiernych materialnych podstawach. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim na celu załagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, spowodowanej zarówno cierpieniami fizycznymi takimi jak ból, długotrwałe dolegliwości oraz ograniczenie w możliwości wykonywania codziennych czynności. Kwota ta winna zostać zatem tak wyrażona, aby nie prowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, ale stanowiła dla niej odczuwalną, realną wartość majątkową i wyrównywała niematerialny uszczerbek poniesiony w dobrach osobistych jakim jest zdrowie.

Sąd wydając orzeczenie reformatoryjne baczył przede wszystkim na fakt, iż powód znacząco przyczynił się do samego wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę. Nie ulega wątpliwości, iż to jego nieprofesjonalne i zuchwałe zachowanie doprowadziło w pierwszym rzędzie do awantury między stronami. Z całą stanowczością można postawić tezę, że gdyby nie zachowanie powoda do oczywiście nagannej reakcji pozwanego by nie doszło. W tych też okolicznościach zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwym jest, iż powód przyczynił się do powstania szkody, co nie mogło pozostawać bez wpływu na rozmiar zasądzanego zadośćuczynienia. Również nie sposób pominąć faktu, iż powód aktywnie uczestniczył w wywiązanej kłótni.

Dla oceny rozmiaru krzywdy powoda istotny pozostaje również rozmiar skutków zdarzenia. Powód doznał bowiem jedynie sińca na twarzy i tego samego dnia powrócił do pracy. Nie poparte żadnymi dowodami są twierdzenia powoda, że zdarzenie to groziło mu utratą życia. Są to wyłącznie subiektywne odczucia powoda, co do których nie naprowadzono żadnych dowodów. Jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy po ok. 7 dniach zdjęto powodowi szwy, a powód odczuwał ból przez ok. 2 tygodnie i przez ten okres utrzymywał się siniec. Brak jest również jakichkolwiek dowodów pozwalających powiązać podnoszone w apelacji dolegliwości powoda związane z kręgosłupem z tymże zdarzeniem. Powód nie wykazał istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 5 kwietnia 2012 roku a odczuwanymi obecnie dolegliwościami. Okoliczność, że powód został uderzony przez pozwanego nie oznacza, że pozwany ponosi odpowiedzialność za cały stan zdrowia powoda. W konsekwencji prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powodowi należy się zadośćuczynienie za doznany ból i cierpienia wyłącznie za okres po zdarzeniu do momentu zniknięcia sińca i ustąpienia bólu.

Z drugiej strony brak jest podstaw do całkowitego oddalenia żądania pozwu. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż sposób wymierzenia swoistej sprawiedliwości za subiektywnie nieakceptowalne zachowanie powoda, nie może korzystać z żadnej ochrony. W cywilizowanym społeczeństwie naruszenie nietykalności cielesnej nawet wskutek prowokacji zawsze zasługuje na naganę. Uderzenie pozwanego i wywołanie cierpienia fizycznego aktualizuje obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Odwoławczego kwota 1100 zł która łącznie z przyznaną w ramach prowadzonego postępowania karnego kwotą 400,- zł, w sposób pełny rekompensuje krzywdę powoda. Wykazana w tym postępowaniu krzywda powoda ograniczyła się bowiem wyłącznie do cierpień związanych z samym uderzeniem i utrzymującego się przez maksymalnie 3 tygodnie bólu.

Brak było podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych obu stron zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym. Dokumenty przedłożone przez powoda mogły bowiem w zdecydowanej większości być przedłożone przed sądem

pierwszej instancji, a tym samym są spóźnione. Natomiast w zakresie, w którym porady lekarskie były zasiępane po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy są one bezprzedmiotowe, jako że brak było wniosków dowodowych celem wykazania związku przyczynowego pomiędzy obecnymi dolegliwościami powoda a zdarzeniem. Natomiast wnioski dowodowe pozwanego zostały uzasadnione reakcją na wnioski powoda. Skoro zatem wnioski powoda nie zostały uwzględnione brak było podstaw do przeprowadzania powtórnego przesłuchania świadków zgłoszonych przez pozwanego.

Mając zatem na uwadze powyższe na mocy art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Z uwagi na zmianę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego modyfikacji podlegało również orzeczenie co do kosztów postępowania. Przy czym Sąd Odwoławczy nie uwzględnił zarzutów apelacji skierowanych do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego odstępującego od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Co istotne roszczenie powoda co do zasady okazało się uzasadnione. Oddalenie powództwa w części związane było tylko z odmiennym oszacowaniem wysokości krzywdy którą niewątpliwie poniósł. Należy przy tym podkreślić, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia przez sąd ma wybitnie ocenny charakter i nie można obciążać powoda to, iż Sąd nie zgodził się z jego subiektywnym stanowiskiem.

Zmianie podlegało rozstrzygnięcie co do kosztów zawarte w pkt IV wyroku w zakresie obciążenia pozwanego obowiązkiem pokrycia kosztów sądowych. Pozwany wygrał postępowanie sądowe w I instancji w większej części niż wskazał Sąd I instancji stąd też winien ponieść koszty sądowe w wysokości 55 zł.

W zakresie rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania apelacyjnego to zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w art. 98 k.p.c. podlegały one stosownemu rozliczeniu przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Co do kosztów postępowania odwoławczego wywołanych apelacją pozwanego, to pozwanego uznać należy za wygrywającego w 57,7 %, zaś powoda w 42,3 %.

Na koszty tego postępowania złożyła się opłata od apelacji 130 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego 300 zł ustalone w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1349) § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 - razem 430 zł zaś 57,7 % tej sumy w zaokrągleniu 250 zł, którą to kwotę powód winien zwrócić pozwanemu.

W zakresie zaś kosztów postępowania odwoławczego wywołanych apelacją powoda, to pozwanego uznać należy za wygrywającego w całości.

Na koszty tego postępowania złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1 200,- zł ustalone w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1349) § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1. Przy czym na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego w części ponad kwotę 850 zł (250 zł + 600 zł) przyjmując iż charakter roszczenia oddanego pod rozagę sądu i jego kompensacyjny charakter przemawiał za częściowym odstąpieniem od obciążają przegrywającego powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy miał bowiem na względzie fakt, iż koszty sądowe obciążające stronę powodową w sprawach o zadośćuczynienie nie powinny przewyższać zasądzonych na jej rzecz sum albowiem w rzeczywistości takie rozstrzygnięcie niweczyłoby istotę zadośćuczynienia. W konsekwencji w zakresie wygranej przez pozwanego apelacji powoda Sąd Okręgowy obciążył powoda jedynie połową kosztów należnych pozwanemu.

SSO Iwona Siuta SSO Tomasz Szaj SSO Agnieszka Bednarek – Moraś